

Sygn. akt IC 577/15 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Cezary Dziurkowski

Protokolant sekr. sądowy Katarzyna Świąć

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2015 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialności z siedzibą w K.

przeciwko B. C.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej B. C. na rzecz powoda (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialności z siedzibą w K. odsetki ustawowe od kwoty 1.652,45 złotych (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt dwa złote czterdzieści pięć groszy) za okres od dnia 06 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2014 roku,
2. nie obciąża pozwanej kosztami procesu.

Sygn. akt I C 577/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 29 grudnia 2014 roku do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie powód (...) Spółka z o.o. w K. zażądał zasądzenia od pozwanej B. C. 1652,45 zł w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Obok dochodzonej należności głównej powód domagał się zasądzenia na jego rzecz odsetek od dochodzonej kwoty od dnia 6 grudnia 2014 roku oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że powód dostarczał pozwanej energię elektryczną na podstawie łączącej strony umowy. Pozwana nie wywiązała się z warunków i nie uregulowała należności za dostarczoną energię zgodnie z wystawioną na dochodzoną kwotę fakturą, której termin płatności upłynął z dniem 5 grudnia 2014 roku.

Od wydanego w dniu 7 stycznia 2015 roku nakazu zapłaty w sprawie sygn. akt (...) pozwana skutecznie wniosła sprzeciw. Na skutek sprzeciwu wydany nakaz zapłaty utracił moc a sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu sądowi, jako sądowi właściwości ogólnej. W sprzeciwie pozwana podniosła, że dochodzona przez powoda kwota została zapłacona a przez nią w dniu 30 grudnia 2014 roku i zasilila rachunek bankowy powoda w dniu 31 grudnia 2014 roku.

Powód, wezwany do uzupełnienia braków formalnych pozwu w trybie art. 505³⁷ § 1 k.p.c. wraz z uzupełnieniem pozwu złożył w dniu 2 kwietnia 2015 roku pismo procesowe, w którym cofnął pozew w części dochodzonej należności głównej wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Podtrzymał natomiast żądanie o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 1652,45 zł za okres od dnia 6 grudnia do 31 grudnia 2014 roku oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu z uwagi na to, że termin wyznaczony pozwanej w wezwaniu do zapłaty upłynął w dniu 24 grudnia 2014 roku, pozew został wniesiony w dniu 29 grudnia 2014, zaś kwota należności od pozwanej wpłynęła dopiero w dniu 31 grudnia 2014 – a

zatem po wniesieniu powództwa co uzasadnia zasadność domagania się od pozwanej zwrotu kosztów procesu bowiem powództwo w dniu wniesienia pozwu było uzasadnione.

Pozwana na rozprawie w dniu 26 czerwca 2015 roku nie kwestionowała faktu opóźnienia w zapłacie i wynikających z tego uprawnień powoda do żądania odsetek za cały okres opóźnienia. Sprzeciwiła się natomiast obciążeniu jej kosztami procesu podnosząc, że opóźnienie było nieznaczne i należność została uiszczona dzień po dniu wniesienia pozwu, zanim pozwana powzięła wiadomość o wytoczeniu powództwa.

Z uwagi na cofnięcie pozwu w części dotyczącej należności głównej, tj. kwoty 1652,45 zł., wraz ze zrzeczeniem się w tej części roszczenia Sąd umorzył w tej części postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeśli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Jednocześnie okoliczności niniejszej sprawy nie wskazują aby cofnięcie było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa, które mogłyby stanowić przeszkodę dla skuteczności takiej czynności (art. 203 § 4 k.p.c.).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przyjął następującą konkluzję:

Strony łączyła umowa z dnia 15 marca 2013 roku, na podstawie której powód sprzedawał pozwanej energię elektryczną, dostarczając ją do wskazanego w umowie lokalu.

Dowód: umowa k. 30,

Za sprzedaną energię powód w dniu 21 listopada 2014 roku wystawił fakturę na kwotę 1652,45 zł wyznaczając termin jej płatności na dzień 5 grudnia 2014 roku. Zaś w dniu 10 grudnia wystosował wezwanie do zapłaty tej kwoty wyznaczając siedmiodniowy termin płatności należności. Pozwana odebrała wezwanie do zapłaty w dniu 17 grudnia 2014 roku. W dniu 30 grudnia 2014 roku pozwana dokonała przelewu kwoty (...),45 w dniu 30 grudnia 2014 roku. Rachunek bankowy powoda został uznany kwotą przelewu w dniu 31 grudnia 2014 roku.

Dowód: faktura k. 31-32, wezwanie do zapłaty k. 34, potwierdzenie odbioru wezwania k. 35- 36, potwierdzenie przelewu k. 10, lista wpłat na rachunek powoda k. 28.

Wydając w sprawie rozstrzygnięcie, Sąd oparł się na przedstawionych dowodach, które przez strony nie były kwestionowane. Dokonując ich oceny jest jasne, że pozwana dopuściła się opóźnienia w spełnieniu świadczenia, do którego była zobowiązana na podstawie zwartej z powodem umowy. Wystawiona przez powoda faktura miała termin płatności wyznaczony na dzień 5 grudnia 2014 roku, faktycznie zaś wpłynęła na konto powoda w dniu 31 grudnia 2014 roku. To oznacza, że należność stała się wymagalna w dniu 6 grudnia i od tego dnia należą się powodowi odsetki ustawowe za cały okres opóźnienia tj. za 25 dni zgodnie z dyspozycją art. 481 § 1 k.c. Tego zresztą pozwana nie kwestionowała.

Jedyną kwestią sporną pozostało zatem kto powinien ponosić koszty procesu w niniejszej sprawie. Wydając w tym przedmiocie postanowienie, Sąd Rejonowy uznał że spełnione zostały warunki przewidziane w art. 101 k.p.c. bowiem pozwana nie dała powodu do wytoczenia sprawy, nie tylko uznała ale również spełniła świadczenie dochodzone pozvem nawet zanim dowiedziała się o pozwie i zanim zmuszona była podjąć pierwszą czynność procesową w tej sprawie. To zaś pozwala na nieobciążanie jej kosztami procesu mimo, że roszczenie zostało uznane.

W tym względzie należy dodatkowo zwrócić uwagę na następujące okoliczności: Korelacja czasowa działań podejmowanych przez powoda jest niezwykle poprzez to, że poszczególne czynności dzielą nadzwyczaj krótkie, kilkudniowe odstępy czasu. Dość powiedzieć, że od terminu w jakim faktura miała być zapłacona do wytoczenia o nią powództwa minęło trochę ponad trzy tygodnie. Już pięć dni po dacie wskazanej jako termin zapłaty faktury, powód wystosował do pozwanej przesądowe wezwanie do zapłaty wyznaczając jej siedmiodniowy termin na uregulowanie należności z zagrożeniem skierowania sprawy do sądu. Termin z wezwania upływał w dniu 24 grudnia 2014 roku. Każdy kto chociaż trochę uczestniczy w życiu Wspólnoty ma świadomość, z ten dzień nie jest dniem zwykłym i

załatwianie spraw urzędowych nie jest w nim priorytetem. Po 24 grudnia następowały dość szczególne w kalendarzu dni 25 i 26 grudnia przypadające w 2014 roku na czwartek i piątek, po których – co nie dziwi – następowała sobota i niedziela, a więc również dni wolne od pracy. W poniedziałek powód drogą elektroniczną złożył pozew do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, a we wtorek pozwana złożyła dyspozycję przelewu należności na konto powoda. Formalnie powodowi nie można nic zarzucić poza jednym, że wytoczył ten proces zbędnie, wręcz jego działanie można ocenić jako nadużycie prawa do sądu. Ocenę taką można sformułować mając na uwadze to, że brak było racjonalnych przesłanek do uznania, że powód wnosząc pozew realizował prawo do otrzymania świadczenia, którego to prawa realizacja w tamtym momencie była rzeczywiście zagrożona. Takiego zagrożenia nie było, bowiem racjonalnie operujący na rynku masowym profesjonalista jakim jest powód, powinien zdawać sobie sprawę, że opóźnienia w płatności w okresie pomiędzy 24 a 29 grudnia 2014 roku są co do zasady spowodowane Świątami i następującymi po nich dniami wolnymi od pracy. Poza tym, powód nie podnosił aby pozwana była notorycznie nierzetelnym odbiorcą jego usług co uzasadniałoby podejmowanie wobec niej nadzwyczajnych środków zabezpieczających odzyskanie należności. Opóźnienie w płatności należności jakiej dopuściła się pozwana mogło i powinno zostać załatwione zwykłą notą odsetkową przesłaną jej wraz z podziękowaniami za uiszczoną (choć z opóźnieniem) fakturę. Cała ta sytuacja skłania do refleksji, co w istocie było przyczyną, jeśli nie realne zagrożenie interesów powoda, do podjęcia czynności inicjujących proces cywilny. Należy się obawiać, że przyczyny te leżały wyłącznie po stronie wewnętrznych i organizacyjnych uwarunkowań działalności firmy powoda, konkretnie - wewnętrzne wymogi księgowo rachunkowe i statystyczne związane z końcem roku obrachunkowego. Jest to wszakże przypuszczenie, ale za to oparte na gruntownej znajomości praktyk i kultury korporacyjnej. Należy mieć nadzieję, że powód takich praktyk nie stosuje, bowiem stanowiłoby one rażące nadużycie prawa do sądu, który w takiej sytuacji byłby traktowany wyłącznie instrumentalnie – a zatem sprzecznie z jego konstytucyjnym przeznaczeniem. W szczególności zaś byłoby to rażące nadużycie praw obywateli-konsumentów, którzy mają prawo do pewnego marginesu drobnych niedoskonałości, łatwych do wyjaśnienia w innym trybie i innymi sposobami niż uruchomienie przeciwko nim całego instrumentarium wymiaru sprawiedliwości.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że koszty procesu ponosić będzie powód.